

Goście mojego karmnika

Zima 2011/2012

To pierwsza moja zima z ptakami. Klientelę miałem liczną, choć tylko osiem gatunków, liczyłem na więcej. Ale i tak dużo radości miałem z moich gości, co w tym zeszycie spróbuję pokazać.



Tamtej zimy odwiedziły mnie

Maluchy (ss. 2-7)

1. Mazurek
2. Bogatka
3. Modraszka

Dzięcioły (s. 8)

4. Dzięcioł duży

Gołębie (ss. 9-10)

5. Sierpówka

Krakacze (ss. 11-16)

6. Sroka
7. Kawka
8. Gawron

Karmnik stał na balkonie, i był regularnie napełniany, od 6 listopada do połowy marca. Mazurek wpadał tylko przez kilka dni listopada, dzięcioł tylko raz, też w listopadzie, sierpówki od grudnia do końca, sikorki i krakacze od początku do końca.

Zaskoczył mnie brak gołębi miejskich i wróbli. Gołębi jest w mieście pełno, wróbli coraz mniej, ale są, również na moim osiedlu. Chyba gołębie i wróble są bardziej uliczne, a mój balkon jest dość daleko od ulicy. Przelatywały też, i zatrzymywały się na naszym osiedlu, stada kwiczołów. One szukają raczej owoców, ale wywiesiłem im jabłko, nie skorzystały. Może dla nich za duże było. Albo nie lubią zbyt ustronnych miejsc.

Maluchy: bogatka – mazurek – modraszka

23 listopada 2011

Z małych ptaszków śpiewających, tak lubianych w karmnikach, dla nich przede wszystkim wystawianych, tylko trzy gatunki odwiedziły mnie zimą 2011/12. I do tego tylko sikorki zastołowały się tutaj przez całą zimę. Mazurek wpadł kilka razy w listopadzie i chyba nie zasmakował w moim jadle, bo później już mnie nie odwiedzał. Z prawej cała trójeczka razem, niżej ich zbliżenia, na następnych stronach ich osobiste galeryjki.



Mazurek

23-26 listopada 2011



Bogatka

8 i 28 listopada 2011



Na miłość nigdy za późno. Zakochany bogatek śpiewa 28 listopada.



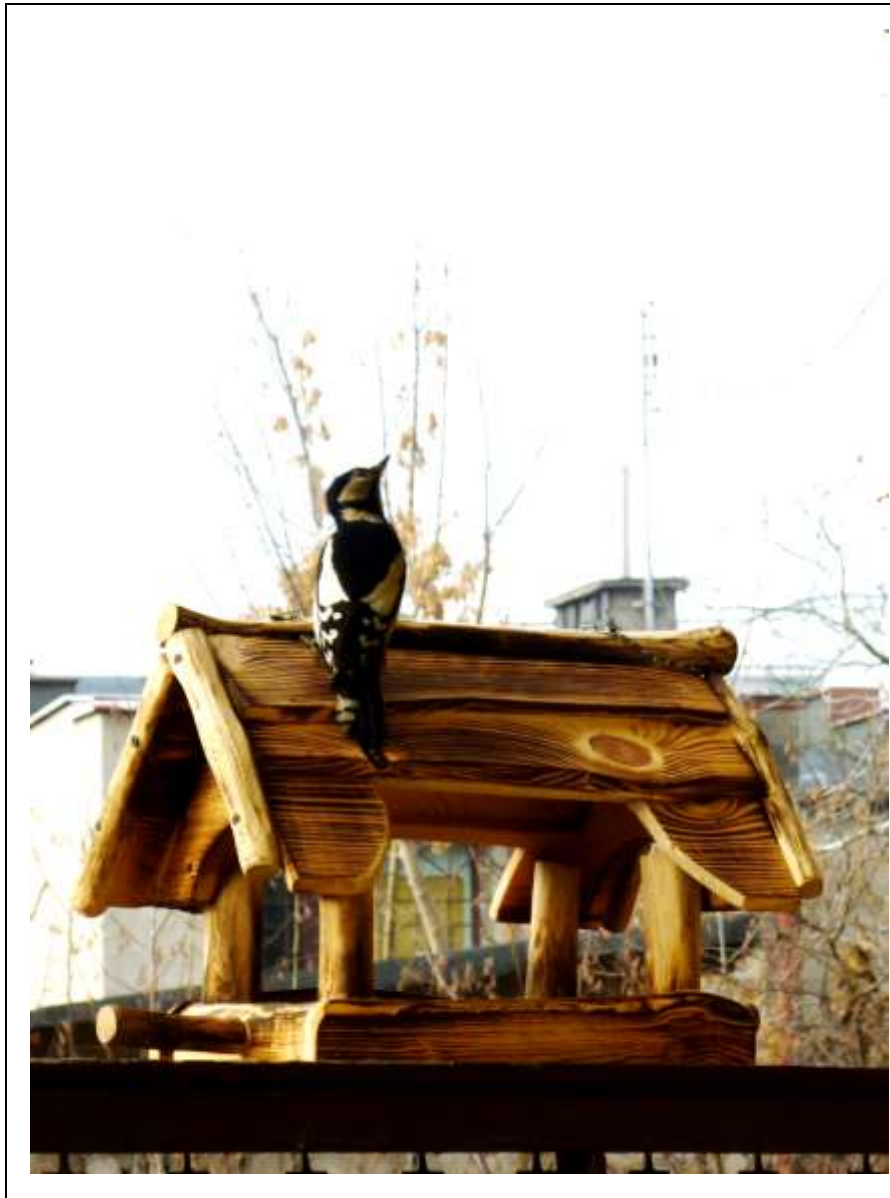






Dzięcioł duży

23 listopada 2011



Sierpówki

Pierwsza sierpówka odwiedziła mnie prawie po miesiącu, 1 grudnia 2011. Wkrótce dołączyła druga, a później przylatywała już cała banda. Lubią pęczak, kaszę gryczaną i ziarna słonecznika. Co sprawniejsze podlatują czasem do tuby po ulubiony słonecznik, w zasadzie przeznaczony dla sikorek. Oczywiście starczy dla wszystkich, tyle że sierpówka na tubie nie przysiadzie, jest za ciężka, musi machać skrzydłami. A przy okazji mocno tubę przechyla, trochę ziaren wysypuje się na balkon, który potem jej krewniaczki z lubością sprzątają.

Sierpówka pochodzi z Turcji. Pierwszą sierpówkę w Europie zauważono w 1835 w Bułgarii. Do Polski południowej dotarła w latach 40-ych XX wieku, w latach 60-ych była już w całej Polsce, w latach 70-ych prawie w całej Europie. Dziś nie ma jej tylko w północnej Skandynawii i w Portugalii.

zima 2011/2012







Krakacze, chyba najliczniejsza (obok gołębi) ptasia rodzina na ulicach miast. Tyle, że bardzo zmienna osobowo. W Toruniu tylko sroki wydają się w miarę osiadłe. Wron latem trochę jest, zimą wcale. Odwrotnie z gawronami – wiosną i latem zero, zimą wielkie bandy syberyjskie, połączone z kawkami, opanowują miasto. Nie wiem, czy kawki letnie zostają, czy ustępują syberyjskim. Nieliczne sójki tylko w parkach.



Kawki

zima 2011/12







...i dwa pożegnalne portrety

marzec 2012

